

# Zdzisław Krzemiński

---

## Polscy adwokaci w dziejach adwokatury austriackiej

---

Palestra 48/3-4(543-544), 120-122

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# KARTY HISTORII



Zdzisław Krzemiński

## Polscy adwokaci w dziejach adwokatury austriackiej

1. Otrzymałem z Wiednia ciekawą przesyłkę, a mianowicie nowe opracowanie historii adwokatury austriackiej, które wyszło spod pióra wiedeńskiego adwokata P. Wrabetza. Jest to nietypowa historia, gdyż poza ściśle historią zawiera życiorysy znanych adwokatów austriackich, którzy wykonywali zawód w minionych czasach. Ale na tym nie koniec, autor czyli adwokat Peter Wrabetz w pracy umieścił rozdziały zawierające dzieje adwokatów chorwackich, polskich, słoweńskich, czeskich i węgierskich, którzy w okresie istnienia c.k. Austrii wykonywali zawód na terenach wcielonych do tego państwa, po którym pozostało tylko wspomnienie<sup>1</sup>.

Jeśli chodzi o polskich adwokatów, to chodzi o ten tragiczny okres w naszych dziejach, kiedy to w wyniku rozbiorów południowa część Polski (tzw. Galicja) została bezprawnie wcielona do c.k. Austrii.

2. W historii austriackiej palestry ważną datą jest rok 1781, w którym wchodzi w życie ujednoczone przepisy prawne dotyczące adwokatury. Jednakże adwokatura nie uzyskała jeszcze w tej dacie własnego samorządu. Stało się to znacznie później, a mianowicie w roku 1849, kiedy to adwokatura z mocy dekretu cesarskiego uzyskała własny samorząd. W następnym roku po raz pierwszy powołane zostały do życia izby adwokackie oraz rady adwokackie.

Między innymi na terenach polskich powstały izby oraz rady adwokackie w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Samborze. Na terenie całego państwa powstały w tym czasie 23 izby adwokackie.

W tych uporczywych staraniach o samorząd adwokacki dużą rolę odegrali polscy adwokaci. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić lwowskiego adwokata Franciszka Smolkę. Był on znanym i wybitnym adwokatem oraz czołowym politykiem w okresie Wiosny Ludów. Za tę patriotyczną działalność skazany został przez sądy austriackie na karę śmierci. W tym okresie

---

<sup>1</sup> Tytuł pracy: *Österreichs Rechtsanwälte in Vergangenheit und Gegenwart*, Peter Wrabetz, Wien 2002.

Celem uzyskania autentycznych zapisów mecenas P. Wrabetz zwrócił się do adwokatów wykonujących zawód w swoich krajach o przygotowanie tekstu. Z tych przyczyn część dotycząca polskich adwokatów opracowana została przez adw. Zdzisława Krzemińskiego.

razem z nim działają adwokaci: Ziemiałkowski, Rayski, Heferna, Sznajder i Korecki. Po trzech latach przebywania przez F. Smolkę w więzieniu w oczekiwaniu na egzekucję przychodzi ułaskawienie z rąk „dobrotliwego” cesarza. Z więzienia wychodzi Smolka z nadszarpiętym zdrowiem. Nie zaniechał jednak działalności politycznej i bierze czynny udział we wszystkich ważniejszych wydarzeniach tego okresu. Walczy także o uzyskanie przez advokaturę własnego samorządu. W tej walce o samorząd obok Smolki widzimy takich polskich adwokatów jak: Karol Malisz, Aleksander Letkowski, Ludwik Dolański i Michał Gnoiński.

Dekret cesarski z 1849 r. nie realizował jednak wszystkich advokackich postulatów. Ciągłe obowiązywała zasada, że o wpisie na listę adwokatów decydował minister sprawiedliwości, a sędziowie państwowi wykonywali funkcje advokackich sędziów dyscyplinarnych. Dopiero dekret cesarski z 1868 r. zniósł instytucję nominacji na adwokata i od stycznia 1869 r. o wpisie na listę adwokatów decydował samorząd advokacki, który opierał się na wynikach egzaminu advokackiego. Egzamin musiał być w tym czasie poprzedzony siedmioletnią aplikacją advokacką.

Dalsza pozytywna zmiana nastąpiła w roku 1872, gdy nowelą przekazano samorządowi advokackiemu sądownictwo advokackie. Jednakże sąd dyscyplinarny składał się z adwokatów i sędziów państwowych, a przewodniczył w komplecie sądzącym sędzia.

Ale F. Smolka to nie tylko świetny adwokat i działacz samorządowy, to ponadto dużego formatu polityk. Bierze on udział we wszystkich najważniejszych wydarzeniach w czasie tzw. „Wiosny Ludów”. Już w czerwcu 1848 r. został wybrany na posła do sejmu konstytucyjnego w Wiedniu. Od tego momentu zaczyna się wręcz zawrotna kariera parlamentarna tego byłego skazańca. W jego programie politycznym znalazły się między innymi takie żądania jak: zwołanie sejmu krajowego dla całej Galicji, zniesienie pańszczyzny, uchwalenie szerokiej amnestii, powołanie do życia instytucji sędziów przysięgłych itp.

Tylko że ówczesna Austria nie dorosła jeszcze do prawdziwej demokracji. W 1849 r. cesarz rozwiązuje Sejm konstytucyjny i tak kończy się pierwszy etap politycznej działalności F. Smolki.

Przywrócono mu prawa advokackie i zezwolono łaskawie na wykonywanie zawodu advokackiego w mieście Lwowie. Jako świetny prawnik i mówca zyskuje sobie liczną klientelę. Kancelarię advokacką prowadzi wspólnie z Robertem Hefernem. W austriackiej prasie można było w tym czasie przeczytać taką opinię o F. Smolce: „Łagodny, ale poważny, stateczny i sprężysty, jasnego i bystrego rozumu, gładkich obyczajów, wysoko wykształcony” (Österreicher Courier – Wiedeń). Ładne, prawda?

W latach sześćdziesiątych rozpoczyna się nowy okres w życiu politycznym Austrii. Cesarz powołuje do życia instytucję nazwaną szumnie Radą Państwa, która ma się składać z delegatów powoływanych przez Sejmy Krajowe. Sejm Krajowy Galicji wybiera F. Smolkę na delegata do Rady. Tu Franciszek Smolka ogłasza obszerny memoriał o stanie kraju. Wypowiada się zdecydowanie za systemem federacyjnym Austrii, co w tamtych czasach było stanowiskiem prawie że rewolucyjnym. Popiera oczywiście federacyjne tendencje Polaków, Węgrów, Czechów i południowych Słowian. Zostaje honorowym obywatelem miasta Lwowa oraz kilku miast węgierskich, czeskich i południowosłowiańskich.

Będąc posłem do austriackiego Parlamentu trzykrotnie zostaje wybrany na stanowisko prezydenta Izby Poselskiej. Nazywano go „patriarchą parlamentu austriackiego”.

I nic dziwnego, że w pracy P. Wrabetza poza zdjęciem mecenasa F. Smolki znalazła się cała strona tekstu poświęcona F. Smolce.

Po wygaśnięciu mandatu poselskiego zostaje powołany na członka Izby Panów. Tę god-

ność piastuje aż do śmierci, to znaczy do roku 1899. Nie było mu danym doczekać do powrotu Niepodległej Polski na polityczną mapę Europy.

3. Czytając tę historię austriackiej adwokatury mamy jeszcze jedną okazję do zadowolenia. Oto w tym opracowaniu znalazł się rozdział poświęcony historii polskiej adwokatury, co prawda w bardzo okrojonej formie, ale i to wiele znaczy.

Są tam podstawowe wiadomości dotyczące naszych dziejów. Pierwszy zapis dotyczący adwokatury pochodzi z roku 1016, a mianowicie wynika z wydanego przez króla Bolesława Chrobrego polecenia o zapewnieniu wdowom i małoletnim sierotom oraz ludziom ubogiego stanu prawa do obrońców z urzędu płatnych z kasy królewskiej.

W czasach późniejszych regulacje dotyczące obrońców znalazły się w królewskich „Statutach Wiślickich” (1347–1370) oraz „Przywilejach Nieszawskich” (1454–1496). Ciągłe brak było aktu prawnego przywołującego samorząd adwokacki. Byli obrońcy, czyli adwokaci, a nie było ustroju adwokatury.

Sytuacja ta pogorszyła się w czasie porozbiorowym. Dopiero po uzyskaniu przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej (1918 r.) Naczelnik Państwa, opierając się na przygotowanym przez adwokatów projekcie, wydał dekret zawierający przepisy Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego. Polska adwokatura uzyskała samorząd, gwarantujący jej niezawisłe wykonywanie zawodu adwokackiego. W latach 1932 i 1938 weszły w życie przepisy ograniczające w pewnym zakresie uprawnienia samorządu. Rok 1939 rozpoczął najtragiczniejszy okres w życiu polskiej adwokatury. Władze okupacyjne (niemieckie i sowieckie) rozwiązały samorząd. Powstał podziemny samorząd adwokacki (Warszawa, Kraków, Lublin i Lwów). Okupanci prowadzili politykę eksterminacyjną w stosunku do adwokatów. W niemieckich obozach koncentracyjnych, sowieckich łagrach oraz okupacyjnych więzieniach i ulicznych egzekucjach zginęło 56% polskiej adwokatury. Straty osobowe w środowisku aplikanckim wyniosły 95%.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej narzucone Polsce (Jałta i Poczdam) władze komunistyczne narzuciły polskiej adwokataturze obce, bo sowieckie, sposoby wykonywania zawodu. Dopiero po upadku władzy komunistycznej polska adwokatura wróciła do wykonywania zawodu na zasadach pełnej niezawisłości. Istnieje pełny i niezawisły samorząd wybierany w tajnych i bezpośrednich wyborach. O wpisie na listę adwokacką decydują rady adwokackie. Postępowanie dyscyplinarne jest w rękach samorządu adwokackiego. Adwokatów obowiązuje zachowanie bezwzględnej tajemnicy zawodowej. Przysługuje im ponadto prawo do immunitetu. O formie wykonywania zawodu (kancelaria adwokacka, spółka czy zespół) decydują sami adwokaci.

Wszystko to w skróconej formie podane jest w pracy Mec. P. Wrabetza wraz z informacją, że obecnie wpisanych jest na listy adwokackie w Polsce 7 282 adwokatów, oraz że aplikuje 363 aplikantów adwokackich w 24 izbach adwokackich. W całej Polsce praktykuje 17% kobiet w stosunku do ogólnej liczby adwokatów. Adwokatura ma własny periodyk pt. „Palestra”.

Po raz pierwszy w zagranicznej literaturze adwokackiej znalazło się tyle wiadomości dotyczących polskiej adwokatury. Dział ten nosi tytuł „POLEN”.

4. Praca Mec. P. Wrabetza zawiera kilkaset biogramów austriackich adwokatów, indeks nazwisk, kronikę austriackich aktów prawnych dotyczących adwokatury, kronikę zjazdów adwokackich, bibliografię (tu wymienione są moje publikacje) oraz liczne zestawienia statystyczne i ciekawe tabele, ilustrujące stan osobowy adwokatury austriackiej. Praca wydana została z niebywałą starannością na pięknym kredowym papierze. Gratuluję memu dobremu znajomemu Kol. Mec. P. Wrabetzowi i szczerze zazdroścę.